Nr 218. Dnia 9 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Romana Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 29.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 45 w.	Piątek: Hipolita i Kassyana Męcz.
Wtorek: Wawrzyńca Męcz.	Zachód „ 7 „ 41.	Zachód „ „ 12 „ 4 r.	† Sobota: Euzebiusza Wyzn.
Środa: Zuzanny i Dygny PP.	Długość dnia godzin „ 15 „ 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4	Niedziela: **Wnieb. N. Marji P.**
Czwartek: Klary Panny.	Ubyło „ „ 1 „ 27.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 15° R.	Poniedziałek: Rocha Wyzn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borysa i Chleba; jutro Wawrzyńca.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia introligatorów. (Mieszkanie starszego, Świętokrzyska 7—godz. 5 po południu.)

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): **dziś** „Miłość ubogiego młodzieńca" (debiut panny Sznage i panny Niesiołowskiej); jutro „Marta" (występ p. Andrzeja Marini);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Baron cygański"; jutro „Klara Soleil". **(Godz. 8 wieczorem.)**

Teatrzyki: Alhambra: „Nie wypada"; — Bellevue: „Nitouche";—Nowy-Świat: „Dziewczę z chaty za wsią".

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie: „Ubogi student".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną zostanie o godzinie 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci, uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

— Jutrzejsza uroczystość św. Wawrzyńca męczennika obchodzoną będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem. w przyszłą niedzielę w kościele parafjalnym św. Stanisława na Woli.

Przegląd polityczny.

Półurzędowe *Berliner Politische Nachrichten* wygłaszają następujące zapowiedzi: Niemiecka robota u wschodnich granic państwa w celu podbicia ich napowrót (!) dla niemieckiej myśli i cywilizacji rozpocznie się wkrótce na całej linji. W obozie polskich agitatorów objawia się to zajadłość, to trwoga i chwiejność, zawsze jednak napiętnowane uczuciem, jakkolwiek niechętnie wyznawanem, a mówiącem o przewadze niemieckiej w tej szlachetnej walce współzawodnictwa, prowadzonej równą bronią. Polsko-narodowej agitacji pomagają owoce toczonej od lat dziesiątków pracy tajnej i podkopującej. Owoców tych nie wyrzeknie się obóz polski bez zaciętej walki i organizuje w tym celu obronę od wielu już miesięcy, wytężając wszystkie swoje siły i środki. Niestety, polscy wichrzyciele znajdują w tych zabiegach przychylną neutralność niemieckich wolnomyślnych frakcyj, których prasa otwiera gościnne szpalty dla wszelkich z polskich źródeł płynących wiadomości, chociażby udowodniono tej prasie tendencyjność i niezgodność z prawdą tych polskich skarg.

W tem mnóstwie poziomych namiętności, pod którem fanatyczna opozycja radaby pogrzebać dzieło germanizacji na wschodnich granicach, nie posiada rząd w dążnościach swoich żadnego innego sprzymierzeńca, oprócz głębokiego przekonania o swoich prawach i ufności w jądro zdrowe, które tkwi w ludzie niemieckim i w robotniku niemieckim, którym często brakowało jedynie szerszego pola działania, ażeby zapewnić zwycięzkie powodzenie ich cnotom. To szerokie pole otwiera obecnie akcja państwowa tysiącom pracowitych żywiołów ludowych, które chcą stanąć do szeregu pionierów w celu rozpowszechnienia niemieckości we wschodnich marchiach granicznych. Przyznane dla ochrony interesów niemiecko-narodowych w dawnych prowincjach polskich środki pieniężne, wdrożenie niemiecko-narodowej biurokracji, opieka nad pielęgnowaniem niemieckości w szkole i kościele, wszystkie te środki są wprawdzie wielce doniosłe, ale tworzą one dopiero rusztowanie dla rzeczywistej budowy, którą rozpocząć ma robota niemiecka.

W którąkolwiek stronę za granicą skierujemy spojrzenie, wszędzie widzimy tryumfy niemieckiej pracy, jakkolwiek ta na obczyźnie skazaną jest tylko na własne siły i brak jej oparcia narodowego. Niemiecka robota zdobyła na barbarzyństwie i dziczy w dalekich strefach niejedną kwitnącą posiadłość, a co mogła zdziałać częściowo wśród stosunków trudniejszych, to dopiero teraz miało się jej zupełnie udać w chwili, w której praca idzie na pożytek nietylko jednostkom, ale równocześnie spełnia wysoką misję patrjotyczną. Pokojowe podbicie napowrót zalanego powodzią polskiej agitacji terytorjum w obrębie własnych granic jest celem, który jako jedno z ogniw wiąże się z zadaniami, które sobie niemiecka praca wytknęła na międzynarodowem polu zdobycia i opanowania wielkiego targu świata. Żyjmy nadzieją i życzeniem, że naród nasz zarówno tam, jak tutaj dorośnie do tego zadania."

Hosanna!

Około zjazdu gasteinskiego, który miał odbyć się wczoraj, owija się cała siatka kombinacyj politycznych, co prawda nader pajęczej natury. Najgadatliwsze są tym razem dzienniki monachijskie. *Neueste Nachrichten* utrzymują, jakoby książę Bismark miał się wyrazić podczas przejazdu swego przez stolicę bawarską z Kissingen do Gasteinu, że rokowania z hrabią Kalnokym wypadły jaknajpomyślniej, a rozmowy z baronem Mohrenheimem, posłem rosyjskim w Paryżu, bawiącym podówczas u wód w Kissingen, dowiodły takiej zgodności zapatrywań rządu niemieckiego i rosyjskiego na położenie polityczne, iż spotkanie się p. Giersa z księciem Bismarkiem okazuje się zbytecznem. Podobne informacje otrzymał i *Journal de Débats*, który dowiaduje się z poważnego źródła w Monachjum, jakoby książę Bismark na podstawie rozmowy z baronem Mohrenheimem oświadczył księciu rejentowi, iż „przymierze rosyjsko-francuskie mniej prawdopodobnem jest w chwili obecnej, niż kiedykolwiek". Dziwne, że inny dziennik monachijski, *Süddeutsche Presse*, powtórzył w tych dniach wrzekome oświadczenie księcia Bismarka wręcz odmiennej natury. Tchnęło ono przeciwnie wielką obawą przed zbliżeniem się rzeczypospolitej do Rosji. Zdaje nam się, że informacje wszystkich tych pism posiadają równą wartość—tendencyjnych fantasmagoryj. Celów i widoków swojej polityki, poglądów swoich na potrzeby i niebezpieczeństwa chwili nie odkrywa kanclerz niemiecki nawet przed rejentem Bawarji. To tylko jest faktem, iż baron Mohrenheim udał się w d. 6-ym b. m. z Kissingen do Peterhofu.

W ogóle dyplomacja niewielu używa w tym roku chwil wypoczynku letniego. Poseł włoski w Berlinie, hr. de Luanay, który zamierzał w tych dniach wyjechać na urlop, otrzymał wskazówkę od hr. Robilanta, aby nie opuszczał Berlina; poseł francuski nad Spreją, baron Courcei, powrócił na swoje stanowisko urzędowe, a sir Edward Malet w ciągu dni ośmiu oczekiwanym jest także z powrotem w Berlinie. Poseł tamtejszy Rosji, hr. Szuwałów, bawi wprawdzie z rodziną w Schandau, ale co parę dni powraca do stolicy Niemiec i faktycznie nawet podczas t. zw. urlopu kieruje sam ambasadą.

Politische Correspondenz donosi, że poseł francuski przy Watykanie, p. Lefèbvre de Béhain, opuści wkrótce Rzym. Wyjazd jego ma stanowić dowód zadąsania się Francji na Ojca św. za postanowienie nadania przyszłej nuncjaturze w Pekinie charakteru dyplomatycznego. Urząd ten pełnić będzie monsignore Agliardi, który wkrótce już udaje się do stolicy Chin.

Z Pełplina donoszą, jakoby Ojciec św. zamianował kanonika, dra Leona Rednera, biskupem chełmińskim w miejsce zmarłego ks. Marwicza.

Pewien półurzędowy korespondent londyński zapewnia, że gabinet lorda Salisbury utrzyma w ogólnych zarysach politykę zagraniczną lorda Roseberry, z pewnemi wszakże modyfikacjami w sprawie birmańskiej, batumskiej i afgańskiej. Lord Salisbury zamierza przedstawić izbom projekt nowego prawa administracyjnego, tudzież reformy stosunków rolnych w Irlandji. Powodzenie zamiarów rządu zależeć będzie wszelako od zachowania się p. Parnella i jego drużyny w izbie niższej. Podobno pokładają oni pewne nadzieje w lordzie Churchillu, który jako kanclerz skarbu i *leader* stronnictwa zachowawczego w izbie niższej zajął stanowisko potężnego wpływu w gabinecie.

Parlament angielski zajęty obecnie formalnościami, a mianowicie wyborem biór i zaprzysiężeniem nowych parów i deputowanych, otwarty zostanie uroczyście mową tronową w d. 19-ym b. m., naturalnie na czas bardzo krótki. Lordowie i gentlemeni nie pracują wśród lata, nie pozwala na to tradycja parlamentaryzmu angielskiego.

Br. Z.

Stary i nowy kościół św. Aleksandra.

Plac Trzech krzyży w Warszawie zmieni się niedługo, albowiem kościół św. Aleksandra, form oryginalnych, przeobraża się, przybiera postać niepodobną prawie do istniejących kształtów. Przebudowa, prowadzona obecnie z zapisu ś. p. Grodzickiej, da nam świątynię większą i bogatych form architektonicznych, zniesie sąsiedni ogródek z kolumnami i figurą, a tem samem zmieni cały charakter placu Trzech krzyży.

A charakter placu nie po raz pierwszy zostaje zmieniony. Dawniej, nim stanął kościół św. Aleksandra, bo w zeszłym wieku, zaczynały się ztąd stacje męki Pańskiej, składające się z 28-miu kaplic murowanych, które w różnych odstępach stanęły po prawej stronie alei Ujazdowskiej, biegnąc aż do pałacu belwederskiego.

Dwa krzyże złocone, jaśniejące dzisiaj na kamiennych kolumnach, stały dawniej w towarzystwie trzeciego, który runął z czasem. Od nich zaczynały się stacje, które tu istniały od 1730-go do 1791-go r.

W pobliżu owych trzech krzyży z boku stał posąg kamienny rzeźbiony, wyobrażający św. Jana Nepomucena. Wystawił go sławny za panowania sasa Augusta III-go marszałek Franciszek Bieliński w 1752-im r. na pamiątkę pokonanych trudności, poniesionych w uporządkowaniu Warszawy.

Dopiero gdy wzniesiono kościół św. Aleksandra na miejsce zwalonego trzeciego krzyża przeniesiono z ubocza statuę św. Jana Nepomucena, gdzie dotąd stojąc spogląda na mrowie ludzi i duma o dawnym obrazie placu Trzechkrzyży, zaczynającego sławną w Warszawie Kalwarję.

Rozumie się, że w epoce istnienia Kalwarji, a nawet w czasach powstawania kościoła św. Aleksandra, plac Trzech krzyży nie miał tego okazałego wejrzenia, jakiem się szczyci obecie. Małe dworki szlacheckie i miejskie otaczały go w okół, odbijając na tle zieleni ogrodów, z po za których wyglądały wyniosłe baszty zamku książąt mazowieckich, przerobionego na koszary w końcu zeszłego wieku, a następnie na tak zwany szpital ujazdowski. Taka np. ulica Nowogrodzka jest wtedy wąską ogrodową drożyną, przez którą w razie roztopów i deszczu trudno się było przeprawić.

Dzielnica miasta w okolicach Trzech krzyży w oczach naszych rośnie i przeobraża się do niepoznania, a temu losowi obecnie podlega i kościół św. Aleksandra, wzniesiony, jak mówiliśmy, r. 1815—1826

kosztem rządu i składek prywatnych, na pamiątkę pierwszego zjazdu do Warszawy cesarza Aleksandra I-go.

Świątynia to oryginalnych kształtów, niepodobnych, do tych, jakie znajdujemy w innych kościołach naszych, budowanych na zasadzie chrześcjańskich bazylikowych tradycyj. Budowniczy Piotr Aigner zaprojektował ją w ulubionym na początku bieżącego wieku stylu klasycznym, więc cały jej układ, portyki i kopuła, przypomina nam żywcem klasyczne utwory sztuki rzymskiej, jak wiadomo rozwiniętej na podstawie piękna wypielęgnowanego przez starą Helladę. Nie dość tego, kościół nasz nietylko że formę swoją osnuł na wzorach klasycznych, ale nadto niemal wiernie odtworzył w sobie przesławny panteon rzymski, wzniesiony w początkach pierwszego wieku po Chrystusie, za rządów wielkiego Oktawjana Augusta. Nie jest on wierną kopją, ale zasadniczym obrazem, przypominającym ów pierwszorzędny pomnik architektury rzymskiej.

Piotr Aigner był dobrym architektem-artystą, więc i to jego dzieło — kościół św. Aleksandra — jest utworem dobrze pomyślanym, pomnikowym. Proporcje tu iście artystyczne, linje klasyczne, spokojne, całość piękna i szlachetna, a każdy jej szczegół uzasadniony konstrukcyjnie, oto są zalety tego budynku.

Klasycyzm naszej świątyni panuje tu sam, bez żadnej innej przymieszki stylowej, a tak tu już miano na uwadze jego właściwości, tak szanowano jego prawa, że je nawet zachowano przy najdrobniejszych szczegółach wewnętrznego urządzenia kościoła. Więc ołtarze, kazalnica, chór, organy, ciborjum, a nawet i lichtarze wykonano w stylu klasycznym, z tą tylko różnicą, że klasycyzm np. lichtarzy i ciborjum ma te właściwe sobie formy, jakie wytworzyła sobie sztuka z epoki pierwszego cesarstwa. Tak zwany styl *Empire* wycisnął tu swoje szlachetne piętno. Bronzowe, złocone anioły skrzydlate w narożnikach ciborjum są bardzo ładnemi pomnikami tego stylu u naszego kościoła, do których przedniejszych osobliwości zaliczyć należy: obrazy ołtarzowe.

Jeden z nich, wyobrażający „Wskrzeszenie Łazarza" jest dobrem dziełem pędzla Ch. Dietricha (1712 do 1774); obraz męczeństwo św. Piotra pochodzi ze szkoły włoskiej XVII-go wieku jest utworem malarza Jana Franciszka Romanelli. „Chrystus w grobie" znajdujący się pod mensą wielkiego ołtarza, jest utworem sztuki rzeźbiarskiej, niewiadomego artysty, sprowadzonym z Rzymu dla kościoła ujazdowskiego w drugiej połowie XVIII-go wieku.

Oto i stary kościół św. Aleksandra i jego ważniejsze osobliwości artystyczne, mające niedługo znaleźć się w owych warunkach, jakie stworzy dokonywana obecnie przebudowa świątyni, z której formami postanowiliśmy zapoznać czytelników naszych, opierając się na planach wystawionych w salonie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, wykonanych przez budowniczego warszawskego p. Dziekońskiego.

Plany te, nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie odbytym w r. 1883-ym z funduszów zapisodawczyni ś. p. Grodzickiej, przedstawiają świątynię niepodobną do istniejącej.

Konkurs wymagał, aby przeprowadzając rozszerzenie świątyni, zachować o ile można obecną budowę, co dla artystów przedstawiło ogromne trudności w rozwinięciu projektu. Architektura stoi harmonją zabudowanej przestrzeni — jakżeż tu więc osiągnąć ów warunek piękna przy zatrzymaniu wysokości starych? A jednak konkurs tego wymagał— więc siła architektów pokusiła się o jego rozwiązanie.

Z wielu powołanych p. Dziekoński został wybrany, otrzymał pierwszą nagrodę i jego projekt obecnie przyoblekа się w ciało, nabiera form widomych, plastycznych. Rozpatrzmy tedy jego właściwości artystyczne.

Jakoż nowy kościół w planie przedstawia krzyż łaciński, rozwinięty w ten sposób, że istniejąca świątynia znajduje się w środku, na przecięciu się naw z sobą. Z prostokąta, obejmującego obecną rotundę, p. Dziekoński rozwinął prezbiterjum i przeciwległą nową część kościoła, rozpadającą się na trzy nawy, jednej wysokości. Prezbiterjum krótkie zamyka się portykiem wspartym na sześciu kolumnach. Fasada nowej części kościoła ma portyk mocno wydłużony na czterech frontowych kolumnach i dwie wieże równej szerokości i na jednej linji z nawami bocznemi. Tym sposobem mamy dwie fasady portykowe: jedną z kopułą, drugą z wieżami.

Celem złagodzenia ostrych linij nawy poprzecznej p. Dz. jej narożniki rozwinął w rotundowe formy, z których dwie pierwsze, licząc od fasady, z wieżami tworzą przedsionki z kolumnami i wejściem, a dwie drugie stanowią kapliczki z otworami do środka kościoła. To jest nowy kościół, gdy pozostawiony stary następującej podległ przeróbce.

Zewnętrzny pierścień murów powycinany tak, że pozostałe części tworzą cztery grube, czterościenne filary, na których spoczywa kopuła. Owe wycięcia potworzyły arkady, za pomocą których wszystkie części kościoła wiążą się z sobą. Istniejące kolumny w rotundzie utrzymano i w nawach ustawiono sześć par takich samych, które rozdzielają kościół na trzy części, szerokie prawie jak 1—2.

Ponieważ z rozszerzeniem kościoła stara kopuła zniknęłaby w dachach, przeto zbudowano nad nią drugą nową, wspierając ją na odpowiedniem podmurowaniu, tamborze rozwiniętym architektonicznie. Są tedy dwie kopuły nałożone na siebie: jedna wewnętrzna stara, druga nowa, widziana na zewnątrz, złożona z ośmiu części na podobieństwo kopuły św. Piotra w Rzymie.

Nowe części kościoła przeprowadzono w stylu odrodzenia włoskiego z początków XVI-go wieku, starając się zharmonizować go z klasycyzmem rzymskim starej świątyni. Arkady i okna pełnołukie. Do rotund z wejściami prowadzą schody okrągłe, do portyków proste.

Tak się przedstawia nowy kościół w najogólniejszym zarysie konstrukcyjnym, na który rzućmy teraz okiem ze stanowiska estetycznego.

Co do układu wewnętrznego świątyni przyznajemy, że p. Dz. rozwinął go bardzo zręcznie, odpowiednio do niepomyślnych warunków, które mocno wpłynęły na niekorzystne rozwinięcie się przymiotów estetycznych. Przejście z rotundy głównej do naw zaniskie, jak i całe nawy, na podwyższenie których nie pozwalała stara kopuła, wskutek czego wnętrze ma proporcje słabe, jest również zaniskiem, gdyż np. nawa środkowa nie ma dwóch kwadratów na wysokość. Filary podtrzymujące kopułę rodzą obawę utrzymania jej, a same znowu nie mają żadnego domówienia w kolumnadzie, co oczywista wynikło z niefortunnej myśli zatrzymania starej kopuły. W ogóle wnętrze, choć zręczne w układzie, przy istniejących wysokościach nie przedstawia estetycznego rozwinięcia; w każdym jednak razie jest ono lepszem od form istniejących nazewnątrz kościoła, gdzie dekoracyjność wzięła górę nad loiką artystyczną.

Przedewszystkiem kopuła zewnętrzna wpada tu w oko. Sama w sobie jest ona istotnie piękną jak i jej podstawa, ale że wiesz, iż ona spełnia zadanie czysto dekoracyjne, nadto, że jest zawysoką w stosunku do całości budowy, nie sprawia na tobie prawdziwie estetycznego wrażenia. Architektura jest liczbą, jest uosobieniem równowagi, więc każde zjawisko, psujące logikę liczb i prawa równowagi, musi tworzyć nie estetyczne wrażenie. Tak i tutaj się stało, pomimo piękności kopuły, a wadliwość ta artystyczna jeszcze więcej uderza, gdy się obejmie całość kościoła, zwłaszcza mierne wymiary naw. Zdaniem naszem, obniżenie kopuły uratowałoby rzecz estetyczną.

Kopułki narożne uważamy za zupełnie chybione, raz dlatego, że zatoczono je z pełniejszego, cyrkla; powtóre, że niesmaczna wysoce dekoracja ich tamboru pod względem stylowym nie ma nic wspólnego z resztą budowy. Po co było jakieś bizantyjsko - barokowe łamanie wyprawiać w tamborach, kiedy ich nie znaleść w całości kościoła? Na kamienicy bankierskiej mogą ujść, tutaj przecież absolutnie chybione. Dalej, nie rozumiemy potrzeby kopułek pośrednich na nawie poprzecznej; wszak nie mają one nawet idealnego oddźwięku w układzie wewnętrznym. Tutaj dekoracyjność ani potrzebna, ani stosowna. Mniemamy, że p. Dz. sam widzi tę naleciałość, więc jako artysta, usunie ją w budowie, a pozostałym czterem kopułkom da podstawy, rozwinięte na motywach tamboru kopuły głównej. Jest to zupełnie możliwem, a estetyka solennie uprasza o taką zmianę.

Mało tego, mamy jeszcze drugą do p. Dziekońskiego prośbę, również wynikłą w interesie piękna.

Wieże, a raczej dzwonnice w fasadzie nawowej uważamy za nieestetyczne naleciałości wobec portyków i kopuły. Przeczuwamy, że w odpowiedzi wskaże nam autor weneckie kościoły, jak S. Maria de Carignano lub del Redentore, gdzie obok kopuł są i wieże, ale tam w pierwszym przykładzie wynikają one z innego planu, a w drugim pomieszczono je przy prezbiterjum, traktowano surowo, co razem wzięte nie osłabia siły estetycznej portyku. Zresztą przezrocza górnych części naszych wież pod żadnym względem nie licują z masami architektonicznemi całego kościoła. Korzystniej byłoby znieść przezrocza, uczynić dzwonnice ścięte, jak to np. trafnie postąpił Karol Maderna w fasadzie kościoła św. Piotra w Rzymie. Podniosłoby to znacznie powagę i estetyczny wyraz portyku. Wreszcie dlaczego nasze wieże nie odrzynają się w masie fasady, ale wybiegają, jakby z dachu? Zapewne to przeoczenie estetyczne p. Dziekońskiego.

Elewacje boczne kościoła słabe, znać w nich przymus i sztukowania, to co nazywamy nadrabianiem miną, widok fasady i kopuł dobry, ten drugi z wieżami o wiele słabszy, do czego przyczynia się i sam nieproporcjonalny charakter portyku.

Wykazaliśmy tedy wady i podnieśli zalety budującego się kościoła św. Aleksandra. Nie wątpimy, że gdyby warunki konkursu pozwoliły p. Dz. zburzyć stary kościół, a na jego miejsce zaprojektować nowy, wtedy dzieło jego mogłoby zająć poważne stanowisko w bieżącej architekturze naszej, jak tego należy się spodziewać z pięknych fragmentów, z dobrze przeprowadzonych motywów, których nie zbywa kościołowi św. Aleksandra. Ale kula u nogi zawsze ciężarem będzie, więc i niefortunne warunki konkursu musiały się ujemnie odbić w projekcie architektonicznym, musiały dać dzieło, które, pomimo wielu pięknych zjawisk, w całości wypadło słabo, jako pozbawione proporcyj estetycznych.

Z tem wszystkiem przecież p. Dziekoński przedstawia się tutaj jako zdolny budowniczy, którego polot fantazji artystycznej został skrępowany przez niefortunne warunki konkursu.

Nowy kościół św. Aleksandra stanie się ozdobą dzielnicy łazienkowskiej Warszawy.

F. K. Martynowski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Senat rządzący wyjaśnił w *Praw. wiest.*, iż prawo mianowania nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych miejskich, uwalniania ich ze służby i przenoszenia, należy wyłącznie do rad szkolnych powiatowych.

= *Swiet* donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych poleciło, aby kary pieniężne, nakładane na włościan przez komisje do spraw włościańskich, zgromadzane były w celu utworzenia specjalnego kapitału, przeznaczonego na zapomogi dla kalek i sierot stanu włościańskiego.

= Departament medyczny oddzielnym okólnikiem wezwał urzędy lekarskie w całem państwie do bezzwłocznego nadsyłania mu wiadomości o liczbie funkcjonujących w gubernjach i powiatach lekarzy, weterynarzy, dentystów, akuszerek, felczerów i prowizorów wyznania mojżeszowego.

= *Praw. wiest.* donosi, iż konsul rosyjski w Antwerpji zawiadomił rząd o wydanym zakazie przewożenia z Rosji przez lądową i morską granicę belgijską świń, świeżego mięsa i skór baranich.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych o terminach licytacyj nieruchomości w gubernjach okręgu sądowego warszawskiego na trzechlecie od r. 1886—1889-go. Termina te są: 1) dla gubernij warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej i lubelskiej od 1—16 kwietnia, od 1—17 lipca, od 1—17 października; 2) dla gubernij płockiej, piotrkowskiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej od 1—16 stycznia roku następnego i od 17 listopada do 1 grudnia.

= *Wiest. finans.* podaje z urzędowych źródeł wiadomość o stanie plantacji buraków w Królestwie Polskiem. Z wykazów dostarczonych przez zarządzających akcyzą widać, iż ogólny zasiew buraków w r. b. jest o 24,156 dziesiat. mniejszy niż w r. z. (r. 1885—297,756, a r. 1886—273,600 dzies.). Stan zaś plantacji tak się przedstawia: w gub. warszawskiej zadawalniający, robactwa nie ma; w gub. kaliskiej z powodu suszy zbiór zapowiada się niepomyślny, 35 dzies. musiano zasiać powtórnie; w gub. kieleckiej w niektórych miejscowościach stan pomyślny, w innych plantacje ucierpiały od deszczów; w gub. łomżyńskiej z powodu suszy stan niepomyślny; w gubernji lubelskiej zadawalniający; z powodu zniszczenia przez robactwo zasiano powtórnie 20 dzies.; w gub. piotrkowskiej z powodu późnych zasiewów stan plantacji jeszcze się nie ujawnił; w gub. płockiej stan niepomyślny z przyczyny suszy i słabego kiełkowania; w gub. radomskiej stan pomyślny, robactwa nie ma; w gub. siedleckiej stan zadawalniający, robactwa nie ma.

= *Nowosti* donoszą o utworzeniu się towarzystwa z kilku kapitalistów petersburskich i jednej z firm berlińskich, w celu uorganizowania wywozu mięsa z Rosji do Berlina.

= Zarząd główny poczt i telegrafów uwiadamia w *Praw. wiestn.* o otwarciu w Noworadomsku (gub. piotrkowska) stacji telegraficznej dla przyjmowania depesz wewnętrznej korespondencji.

= Zapis uczniów do nowego gimnazjum klasycznego, mającego się otworzyć w Łodzi z początkiem roku szkolnego, już się rozpoczął i odbywa się codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

= Władza policyjna rozporządziła, aby odnawianie domów i parkanów w Warszawie ukończone było przed upływem bieżącego miesiąca.

= Z powodu trwającego u izraelitów od zeszłego wtorku do jutrzejszego wieczoru ścisłego postu, ceny mięsa nieco się obniżyły i nabywanie takowego stało się łatwiejszem.

= Na ulicy Aleksandrowskiej na Pradze, na wale naprost głównego wejścia do parku zbudowano w miejsce zużytych nowe, wygodne, o dwóch załamach schody z poręczami.

= Wystawa Towarzystwa popierania sztuk pięknych została na kilka dni zamkniętą z powodu rozpoczęcia robót około odnowienia lokalu. O dniu otwarcia nanowo wystawy doniosą afisze.

= Dnia 14-go września odbędzie się ogólne zgromadzenie członków nowo zawiązującego się Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, na którem ma być powzięta decyzja co do rozpoczęcia działalności Towarzystwa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Sznage nie trzyma się błędnej tradycji wszystkich debiutantów i debiutantek, wybierających sobie na egzamin przed publicznością najtrudniejsze zadania; przeciwnie, występuje w małych rolkach i wygrywa na tem, bo mając za sobą wiele warunków zewnętrznych, naturalność w dykcji i swobodę w ruchach, przedstawia się widzowi sympatycznie.

Wczoraj debiutance wypadło odegrać jedną tylko scenę w IV-ym akcie komedji „Oj młody, młody!“; panna Sznage wywiązała się z tego z wdziękiem i prostotą.

Czy debiutantka podołałaby roli, w której przyjemna powierzchowność i miły głos nie wystarczają, trudno dziś przesądzać; okazałoby się to dopiero w ciągu pewnego czasu, przy umiejętnem stopniowaniu ról według wskazówek jakiegoś doświadczonego kierownika.

* W dzisiejszem przedstawieniu pięknego dramatu Feuilletta „Miłość ubogiego młodzieńca” debiutują panny Niesiołowska i Sznage.

Rolę Heleny wykona panna Noiret.

* Marini da się usłyszeć jutro na scenie teatru Letniego powtórnie, jako Lionel, w „Marcie” Flotowa.

Partję Plumketa odśpiewa p. Jeromin, goszczący w operze naszej basista.

* Do dramatu Wartenburga „Aktorowie dworu”, mającego w nadchodzącą środę ukazać się pierwszy raz na naszej scenie, sporządzone zostały nowe kostjumy, a w części i dekoracje.

Jutro odbędzie się z pomienionej sztuki próba jeneralna.

* Panna Irena Trapszówna próbować ma po raz trzeci sił swoich na scenie warszawskiej w komedji Blizińskiego „Pan Damazy”.

Debiutantka przedstawi rolę Helenki, grywaną u nas przez pannę Czakównę.

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzoną być ma trzyaktowa krotochwila z francuskiego pt. „Zbłąkana owieczka”.

* Na liście urlopowanych artystów dramatu i komedji figurują obecnie—oprócz chorego mistrza Królikowskiego — panie: Marczellówna, Ładnowska, Niewiarowska, Czakówna, Jerzynówna i Br. Chraszczewska, pp. Tatarkiewicz, Rapacki, Chomiński, Kotarbiński i Galasiewicz.

= Zabawa dla dzieci.

Wczorajsza szósta zrzędu zabawa dla dzieci w ogrodzie zoologicznym sprowadziła około dwóch tysięcy osób, z których połowę stanowiła dziatwa.

Gospodarz zabawy p. A. Mucharski dowodził chłopcami, dziewczynkami zaś zajmowały się panny: Boeniszówny, Kamińskie i Kintzel.

W program zabawy weszły: ćwiczenia gimnastyczne, wyścigi, gry towarzyskie i tańce zakończone fajerwerkiem i rozdaniem obrazków.

Z nastąpieniem zmroku zapalono mnóstwo różnobarwnych lampek, rzucających fantastyczne światło na całe zgromadzenie.

Zabawa przeciągnęła się do godziny 9-ej wieczorem.

= Do zarządu tramwajowego.

Osoby, uczęszczające na zabawy dziecięce do ogrodu zoologicznego, skarżą się na brak dostatecznej liczby tramwajów.

Zarząd tramwajowy powinienby w dni pomienionych zabaw wypuszczać wagony dodatkowe, jak to robi dla publiczności wychodzącej z cyrku.

= Ze sportu.

Na obu torach wyścigowych Cesarstwa w Moskwie i w Carskiem Siole, odbyły się wczoraj gonitwy, a dzisiejsze depesze przynoszą wiadomość o pomyślnym dla hodowców tutejszych rezultacie.

Carskosielski wyścig klaczy wygrała „Arkonia” p. Ursyn Niemcewicza, która już poprzednio *oaks* w Moskwie wygrała.

Moczydłowska stajnia w trzech latach poprzednich zrzędu w tej próbie zwycięska, tym razem nie miała swej przedstawicielki, natomiast w trzywiorstowym biegu o rs. 1,000 zwyciężył jej „Prym”, a „Highland” poszedł bez przeciwników po premjum rs. 800, jedynie „Mag”, przychodząc trzecia, zawiodła znowu ogólne oczekiwania.

Na polu Chodyńskiem „Gram” p. L. Kronenberga wygrał premjum rs. 700.

= Wyjaśnienie.

Od Adama Pługa otrzymujemy następne wyjaśnienie.

„Wyczytawszy we wczorajszym numerze *Kurjera*, w nekrologu ś. p. Ostrowskiego wiadomość, że Kraszewski za szkolnych swoich czasów stał u niego na stancji i przypuszczenie, że prawdopodobnie było to w Białej, mam sobie za obowiązek domysł ten sprostować, zwłaszcza, że przy tej sposobności mogę przytoczyć kilka słówek dostojnego jubilata ku czci zgasłego profesora.

Kraszewski stał u Ostrowskiego na stancji nie w Białej, lecz w Lublinie, dokąd się był udał po skończeniu czterech klas w Białej na wyższe kursa w roku 1826 ym, i gdzie spędził tylko rok jeden, bo go po wakacjach w r. 1827-ym ojciec przeniósł do szkół świsłockich.

O pobycie Kraszewskiego w Lublinie pisałem dość obszernie w jego życiorysie, umieszczonym w „Książce jubileuszowej” (str. XXIV i XXV); tam też przytoczyłem jego słowa o ś. p. Ostrowskim, nakreślone w notatce autobiograficznej dla mnie, a brzmiące jak następuje:

„Był to najlepszy człowiek w świecie, łagodny. I on, i ona, i cała rodzina, najlepsze zostawili po sobie w mojem sercu wspomnienie. Dla takiego łobuza i warchoła, jakim ja byłem podówczas, aż nadto byli dobrzy i względni.”

= Z wystawy przemysłowej.

Jednocześnie z opracowaniem programu wystawy nasion kancelarja Muzeum wygotowała też szczegółowe warunki dla osób, biorących udział w drugiej z kolei wystawie konfekcyj i potrzeb mieszkalnych.

Otwarcie tej wystawy nastąpi w początkach listopada i deklaracje składać należy przed d. 15-ym października, okazy zaś nadsyłać w terminie od d. 28-go października do d. 6-go listopada włącznie.

Wystawa potrwa około 5-ciu tygodni.

Po jej zamknięciu wystawcy obowiązani będą uprzątnąć w ciągu dni 10-ciu nadesłane okazy, w przeciwnym bowiem razie po tym terminie przedmioty nieusunięte przejdą na własność zbiorów muzealnych.

Blankiety deklaracyj interesanci mogą otrzymywać bezpłatnie w kancelarji, otwartej codziennie, prócz świąt.

Za miejsce na wystawie Muzeum pobiera opłatę w stosunku 1 rs. za łokieć kwadratowy.

A oto dokładny spis działów, zawartych w ostatecznie zatwierdzonym programie: wszelkiego rodzaju bielizna, obuwie, wyroby krawieckie, pończosznicze, rękawicznicze, kapelusznicze, grzebieniarskie i w ogóle rogowe, szczotkarskie, kwiaty sztuczne, koronki, pasmanterje, wyroby jubilerskie i grawerskie, meble, dywany, majolika, lampy, szkło, porcelana, fajanse, wyroby i dekoracje tapicerskie, przedmioty używane w gospodarstwie domowem, ze srebra, żelaza, bronzu i drzewa, zegarki, zegary, ozdoby mieszkalne, wreszcie sprzęty kuchenne.

Wyroby zagraniczne są tu stanowczo wykluczone.

Po usystematyzowaniu zebranych deklaracyj wszelkie przedmioty zostaną podzielone na właściwe działy, tak iżby każdy z nich tworzył skończoną całość.

Naturalnie w przytoczonych grupach znajdzie szerokie uwzględnienie praca kobiet, dla których wystawa nastręcza przyjazną sposobność popisu.

Kwalifikacja okazów do nagród powierzona zostanie grupom fachowych sędziów i komitetowi Muzeum.

W końcu godzi się zwrócić uwagę, iż jak na porę letniej stagnacji ruch przedwystawowy w kancelarji Muzeum wielce jest ożywiony, z czego wnosić należy, że i same wystawy będą we wszystkich działach licznie obesłane.

= Zapisy do szkół.

W połowie b. m. rozpoczynają się zapisy uczniów i uczennic do tutejszych zakładów naukowych prywatnych.

Lekcje rozpoczną się z dniem 1-ym września.

= Zbiór autografów.

Dowiadujemy się, że wdowa po Romanie Zmorskim jest w posiadaniu znacznej liczby cennych autografów.

W ich liczbie znajduje się bilet wizytowy i list własnoręczny Liszta.

= Z Towarzystwa cyklistów.

W dniu wczorajszym grono cyklistów udało się do Sochaczewa, dokąd przybyli w niespełna dwie godziny.

W przyszłym tygodniu najwytrwalsi jeźdźcy udają się w podróż po Królestwie.

Cykliści zwiedzą Piotrków, Kalisz, Łódź i wiele innych miast połączonych szosami.

Podróż potrwa około dwóch tygodni.

= Fabryka niemiecka.

W Warszawie istnieje fabryka kołnierzy i mankietów, która wyroby swoje ozdabia napisami niemieckiemi, w takim rodzaju: „*S. M. Warschau, garantirt 4 fach*”.

Napisy takie wówczas mogłyby być odpowiedniemi, gdyby fabryka wyroby przeznaczała na wywóz do Niemiec.

Tak przecież nie jest, gdyż bielizna z napisami cudzoziemskiemi szuka zbytu w Warszawie i na prowincji.

= Ciekawy okaz.

Oglądaliśmy kopertę listu przybyłego z Frankfurtu nad Menem, a pisanego przez kupca.

Adres ciekawego w swoim rodzaju egzemplarza brzmi:

„*Herren X. X. Warschau bei Bromberg, Deutschland*”.

Były czasy, że niemcy drwili z francuzów, iż nie znają jeografji obcej, a teraz pokazuje się, iż oni sami swojej własnej zapominają.

= Nierówne prawa.

Onegdaj rano policjant, strzegący wejścia do ogrodu Saskiego od ulicy Żabiej, nie wpuścił elegancko ubranej pani S. dlatego, iż trzymała w ręku koszyczek.

W chwilę później taż sama pani S. bez żadnej przeszkody ze strony policjanta weszła do ogrodu bramą od Żelaznej bramy.

= Banda złodziejska.

Pan W., kupiec zamieszkały przy ulicy Senatorskiej, od pewnego czasu zauważył niemłodego mężczyznę otoczonego sześcioma wyrostkami.

Malcy gromadzą się przed wystawami sklepów, jeżdżą tramwajami i w ogóle pilnują zbiorowisk w celach nader podejrzanych.

Ponieważ banda ukazywała się codziennie w przeciągu dwóch tygodni w okolicach placu Teatralnego, ulicy Senatorskiej i Niecałej, p. W. zawiadomił miejscowego rewirowego.

Ten ostatni, idąc za wskazówką, rzeczywiście zauważył podejrzaną bandę, która na widok przedstawiciela porządku ratowała się ucieczką.

Rewirowy o wykryciu szajki zawiadomił swoją władzę.

= Dramat na Wiśle.

Wczoraj między godz. 6-tą a 7-mą wieczorem trzej młodzieńcy, t. zw. zulusi, wynajętą łodzią puścili się w dół Wisły.

Nagle około szkoły pływania Majewskiego przy wale praskim silny prąd wody porwał łódkę i poniósł wprost na znajdujący się w pobliżu omnibus kąpielowy.

Wszelkie wysiłki osady, aby uniknąć katastrofy, okazały się bezowocne.

Prąd niósł łódź coraz hyżej i w chwili właśnie, gdy znajdowała się ona o kilka zaledwie łokci od omnibusu, z przeciwnej strony nadbiegła fala od dążącego na Saską Kępę statku.

Widząc niebezpieczeństwo, sternik skręcił łódź gwałtownie, fala podniosła wątłą łódkę i całą siłą rzuciła na bok omnibusu.

Sternik, uderzywszy plecami o ów bok, stracił równowagę i wpadł w głębinę, a w tejże chwili silny prąd wody wciągnął go pod krypę.

Łódka uniosła pozostałych wioślarzy, a z pod omnibusa ukazały się tylko ręce nieszczęśliwego.

Dramat rozegrał się w oczach tysiąca osób, z których jednak nikt z ratunkiem podążyć nie był w możności.

Nazwisko utopionego nie jest dotąd wiadome.

Ciała nieszczęśliwego nie odnaleziono.

= Bójka.

W dniu onegdajszym przy ul. Wroniej malarz, Teodor Milenbach, zamieszkały na Okopowej pod nrem 10-ym, w bójce z Łukaszem Brodnickim, zamieszkałym na Żelaznej pod nrem 20-ym, i Jakóbem Prószewskim, zamieszkałym na Łuckiej pod nrem 21-ym, pobił ich i poranił nożem.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Samobójstwo.

Wójt gminy Widzewo, w gub. piotrkowskiej, Bildorf, niemiec, usunięty niedawno z urzędu, powiesił się w lesie.

Powodem samobójstwa było zmartwienie z powodu utraty stanowiska.

= Wypadek w rzeźni.

Zamieszkały na Solcu rzeźnik Emil Ulich, przy zabijaniu

wieprzów w rzeźni, przez nieostrożność uderzył pałką w głowę ucznia, Tomasza Lewarskiego, i ranił go silnie.
Winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z Grodziska.
W dniu wczorajszym w pomarańczarni hr. Skarbka w Grodzisku grono amatorów odegrało trzy jednoaktówki: „Stryj przyjechał”, „Na ulicy” i „Z rozpaczy”.
Publiczność, przeważnie z przebywających tu na letnich mieszkaniach warszawiaków złożona, wszystkie miejsca szczelnie wypełniła, dochód więc na budowę szpitala przeznaczony zapewne będzie dosyć znaczny.
Wszystkie bez wyjątku letnie mieszkania w Grodzisku są w tej chwili zajęte.

= Koncerty na prowincji.
Dnia 15-go b. m. wystąpi z koncertem w Ciechocinku znany fortepianista p. Ignacy Paderewski.
W tymże czasie w Nałęczowie wystąpią z koncertami pp. Frieman skrzypek i Makowski fortepianista.

= Nowa fabryka.
Pod Kielcami we wsi Bobrzy ma stanąć wkrótce nowa papiernia.
Zakład ten przemysłowy będzie własnością spółki akcyjnej.

= Drugi oddział.
W Pabjanicach utworzony został obecnie drugi oddział straży ogniowej, złożony z kilkudziesięciu członków.
Obydwa oddziały straży mają zakreślone na wypadek mniejszego pożaru pole działania.

= Nieprawne polowanie.
Grono obywateli i myśliwych z okolicy wsi Dębe Wielkie donosi nam o fakcie następującym.
W pobliżu pomienionej miejscowości znajduje się *pseudo* myśliwy, który w obecnej chwili strzela do wszelkiej zwierzyny bez wyjątku.
Niepowołany Nemrod kładzie trupem zarówno zające matki, jak parotygodniowe zajączki, młode i stare kuropatwy itp.
Ponieważ podobne polowanie przez wzgląd na zawczesną porę jest nader szkodliwem dla zwierzyny, należałoby przeto powściągnąć nieco myśliwski zapał p. ***.

= Zagrożona pamiątka.
Istniejący w Biesiekierach, pod miasteczkiem Grabowem, w powiecie łęczyckim, zamek zbudowany około roku 1500-go, a odnowiony w r. 1653-im, zagrożony jest zupełną ruiną.
Osadnicy, którzy nabyli dobra grabowieckie, rozbierają mury dla obrócenia cegieł na swoje potrzeby, pomimo, iż w akcie sprzedaży zawarowana została nietykalność zamku.
Byłoby pożądanem, aby mający do tego prawo zapobiegli upadkowi pamiątki.

= Ospa.
W Łodzi wybuchła epidemiczna ospa, która zabiera po kilka ofiar dziennie.
Szerzy się głównie w dzielnicy Starego Miasta.
Zalecono zostało przestrzeganie przepisów sanitarnych i szczepienie ospy ochronnej.

= Grady.
Spadłe w drugiej połowie maja grady w gubernji wileńskiej zniszczyły 1568 dziesiatyn oziminy, zrządziwszy szkód na 40,000 rs.
Najwięcej ucierpiały powiaty: trocki, lidzki i święciański.
Klęska dotknęła przeważnie włościan.

= Alarm.
Dziś w nocy osoby, dążące do Warszawy drogami żelaznemi od strony Lublina, Radomia i innych, zaalarmowane zostały silnie wieścią, iż dworzec kolejowy w Iwangrodzie się pali.
Istotnie łuna płomienista szeroko rozjaśniała horyzont, a im więcej zbliżano się do stacji, tem pewniejszem się zdawało nieszczęście.
W rzeczywistości jednak palił się nie sam dworzec, ale tuż obok leżąca wieś Rycice, której bardzo znaczna część uległa zupełnemu zniszczeniu.
Dworzec kolejowy winien ocalenie tylko kierunkowi wiatru, który odeń pożogę odganiał.
Przyczyną pożaru był podobno niedopałek papierosa.

= Od piorunu.
We wsi Dubowie, pod Bienoskowiczami, w gub. witebskiej, piorun zabił pięć osób, które podczas burzy schroniły się do kuźni.

= Pożar.
Otrzymujemy wiadomość, iż we wsi Kadzidle, w okolicach Ostrołęki, spaliło się około 150 zabudowań.
Katastrofę wywołało porzucenie papierosa przez wędrownego robotnika.

= Wypadki na prowincji.
We wsi Karczewie, pow. łęczyckim, 18-letni parobek Walenty Ślebocki, udławił się serem i umarł pomimo pomocy.
Jan Brzęcki, we wsi Rumin, w pow. konińskim, przechodząc przez odnogę Warty, dostał się wypadkiem na głębię i utonął.
Sześcioletni Jan Cichocki, ze wsi Kowale Książę, gub. kaliskiej, podszedł zablisko do pasących się koni i uderzony kopytem w głowę, na miejscu ducha wyzionął.

ZE ŚWIATA.

✕ **Zmarły wczoraj w Krakowie** ś. p. Maciej Bońkowski urodził się w Borkowie, w dawnem województwie płockiem, w r. 1806-ym. Po ukończeniu szkół wojewódzkich wszedł na wydział prawniczy uniwersytetu warszawskiego i tu skończył kursa ze złotym medalem w r. 1827-ym, poczem wstąpił do wojska i służył w ułanach. Po opuszczeniu kraju odbywał studja we Fryburgu, gdzie uzyskał stopień doktora. Od roku 1835-go osiadł w Paryżu, gdzie żył z małej pensji jako tłumacz przysięgły języków europejskich przy trybunale... cznym sądzie apelacyjnym. Z prac jego wymieniamy przekład Szafarzyka na język francuski, a następnie polski, wydany w Poznaniu p. t. „Starożytności słowiańskie”, nakładem Raczyńskiego, r. 1844-ty, w 2-ch tomach. Przyjmował czynny udział w wydawnictwach Ospiszewskiego w Paryżu. Od dwóch lat osiedlił się w Krakowie.

✕ **Wilhelm Scherer**, zmarły w Berlinie dnia 7-go b. m. profesor tamtejszego uniwersytetu, należał do najznakomitszych współczesnych germanistów i historyków literatury niemieckiej. Urodzony w r. 1841-ym w Schönborn, w Dolnej Austrji, kształcił się na językoznawcę i literata w uniwersytecie wiedeńskim pod silnego swojego czasu germanistą Pfeifferem. Był to człowiek nietylko wysoko utalentowany, lecz także uczony olbrzymiej pracy i niezwykłej produkcji. Zostawszy profesorem wszechnicy naprzód strasburskiej, następnie berlińskiej, zajął w niej niebawem jedno z pierwszych miejsc jako docent, autor, publicysta i polityk. Wykładał świetnie i umiał przemawiać do serca młodzieży. Zapalony patrjota i zwolennik zjednoczonych Niemiec, nie ograniczał się na samej tylko objektywnej nauce. Pisał artykuły bieżące, odezwy, mówił na zebraniach, agitował, ruszał się ciągle. Jako historyk literatury wydał cały szereg cennych dzieł krytycznych. Umarł w kwiecie wieku męskiego, bo w 45-tym roku życia.

✕ **Sztab niemiecki** pracuje obecnie nad zmniejszeniem ciężaru, dźwiganego podczas marszu przez piechurów. Zdjął on w tym celu z pikelhauby mosiężne blachy, ważące 300 gramów, zastąpił na lato buty z cholewami trzewikami z płótna żaglowego, a zamiast krótkiego pałasza, zawadzającego niepotrzebnie, wymyślił wielki nóż w formie sztyletu. Tornister upakowano w ten sposób, że jest o 4 kilogramy lżejszy od dawniejszego. W ten sposób umundurowano już w Metz jeden batal‌jon próbny i przekonano się dorażnie o skuteczności reformy. Podczas bowiem, kiedy dawniej przebywał piechur niemiecki w jednym dniu najwięcej 40 kilometrów, zrobił wymieniony batal‌jon próbny w przeciągu 4-ch dni bez wysiłku 206 kilometrów. Sztab postanowił urządzić przy każdym korpusie jeden taki batal‌jon i próbować jego wytrwałości aż do jesieni roku przyszłego.

✕ **Proces o zdradę stanu** przeciw b. oficerowi pruskiemu, Alfredowi von Hartung, zaczyna przybierać większe rozmiary, aniżeli się sądowi pierwotnie zdawało. Wykazało się, że Hartung trudnił się nietylko odrysowywaniem planów fortecznych na korzyść Francji, lecz przyczynił się także do wykradzenia nowej odtylcówki z twierdzy Szpandawy, o czem swojego czasu dzienniki wiele pisały.

✕ **Sielanka w Gasteinie.** W piątek, o godz. 3-ej po południu, przed bramą willi Meran, którą zamieszkuje cesarzowa Elżbieta, stanął ekwipaż cesarza Wilhelma. Oczekiwał nań ochmistrz dworu cesarzowej baron Nopcza i zawiódł do westibulu, gdzie oczekiwała dostojna gospodyni. Obie głowy koronowane udały się do jadalni, gdzie na małym stoliku leżały cztery nakrycia obiadowe, przeznaczone dla cesarzowej, cesarza Wilhelma, barona Nopczy i damy pałacowej panny Majlath. W tem cichem kółku spożyto sielankowy obiadek wśród wesołej, swobodnej, przerywanej wybuchami szczerego śmiechu pogawędki, a to pomimo, że cesarz przybył na obiad prosto z długiej, męczącej, kilkogodzinnej konferencji „w cztery oczy” z ks. Bismarkiem.

✕ **Cyrk Frankloffa**, znajdujący się ostatnio w Peszcie, spłonął, jak doniósł telegraf, d. 8-go b. m. do szczętu. Ogień powstał w samo południe, w czasie, kiedy nie było w budynku nawet służby i zniszczył cały dobytek dyrektora. Spaliły się wszystkie konie i utensylja, wartości 15,000 guldenów.

✕ **Humorystyka w nieszczęściu.** W miasteczku Górnej Austrji, w Michelsdorf, pokazywał sztuki jakiś akrobata, którego specjalnością było wnoszenie na linę pieca żelaznego i smażenia bifsztyków. „Artysta” przymocował jeden koniec liny do jakiegoś komina domu stojącego na rynku i miał właśnie rozpocząć przedstawienie, kiedy się komin zawalił i spadł między publiczność, raniąc kilka osób. Obecny przy tej zabawie lekarz miejscowy, nie mając pod ręką plastrów angielskich, przylepił do czoła jednego z pacjentów winietę z swoją firmą, stając się w ten sposób mimowolnym twórcą nowego rodzaju reklamowania.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego:*

Na szpital Dzieciątka Jezus.
Składy węgli J. G. rs. 2.

Dla nędzy wyjątkowej.
Marja rs. 3.

Dla sparaliżowanej żony rzemieślnika.
Ig. R. z Iwonicza rs. 3.
— Dla sparaliżowanej żony rzemieślnika, nie tyle ileby chciał, ale tyle ile może składa kop. 17. *Tramwaik.*
— H. St. z przegranego zakładu składa rs. 10 na biednych do uznania admin.
— Na budowę nowego kościoła na Pradze, za duszę ś. p. Kajetana Kołakowskiego, złożono kop. 60.
— Nieprzyjęte przez p. W. G. rs. 3, przeznaczam dla najbiedniejszych do uznania administracji. *St. G.*

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja z Przechadzkich **Brauer,** wdowa po profesorze gimnazjum w Warszawie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 8-go sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 65. Nabożeństwo za spokój jej duszy odprawi się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 10-go sierpnia, tj. we wtorek o godzinie **10-ej** rano, oraz wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła nastąpi o godzinie **5-ej** po południu, na które pozostali w głębokim smutku pogrążeni synowie, córki, brat i siostrzenica zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2778—

† Ś. p. Symeon **Werner,** były obywatel ziemski, prezes wydziału ekonomicznego warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, w dniu 7-ym sierpnia 1886-go roku, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 56. Nabożeństwa żałobne odbędą się w dniach: 9-ym o godzinie **10-ej i pół** zrana w dolnym, w dniu zaś 10-ym, to jest we wtorek w górnym kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostali w nieutulonym żalu żona, dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —2777

† Ś. p. Jan Bernard **Harasimowicz,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 8-ym sierpnia 1886 roku, przeżywszy lat 20. W smutku pozostali ojciec i siostry zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2775

† Ś. p. Ludwika **Braun,** córka ś. p. Jana Braun, niegdyś pułkownika b. w. p., opatrzona św. sakramentami zakończyła życie w dniu 7-ym sierpnia 1886 r. W głębokim smutku pogrążeni siostra, bracia i bratowe, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające w dniu 10-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu.

— B. p. Henryk **Glückson,** b. kupiec, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 8-ym sierpnia 1886 roku, w wieku lat 63. Stroskana żona, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy Siennej № 8 na cmentarz izraelicki. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —962—

† Dnia 11-go sierpnia r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które to mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2772—

† We środę, t. j. dnia 11-go sierpnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, oraz przeniesienie do grobu rodzinnego zwłok ś. p. Stefanji **Nestorowicz,** córki Melchiora i Emilji z Chłusowiczów, zmarłej w dniu 11-ym grudnia 1885 roku, w Siedlcach, na który to obrzęd pozostali w strapieniu rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—2736—

† Dnia 10-go b. m., to jest we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Rojewskiego,** obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —2773—

† Dnia 11-go b. m., tj. we środę, jako w dzień imienin ś. p. Zuzanny **Wnorowskiej,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **11-ej** zrana w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny przy ulicy Leszno, na którą pozostała w wiecznym smutku rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —2776

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu drogich mi szczątek żony mojej ś. p. Marcelli na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 6-ym b. m. i tak li-

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja w artykule wstępnym zwraca uwagę na to, że nigdy jeszcze zwykłe w porze letniej wizyty i podróże dyplomatów nie wywoływały takiego mnóstwa przypuszczeń i domysłów, najczęściej niepokojącego charakteru, jak w roku bieżącym. Przyczyniają się do tego rozmaite kwestje i sprawy, mogące stać się powodem zawikłań, ale jak powiada rzeczony dziennik, obawy te są płonne. „Zastanowiwszy się bliżej nad wszystkiemi temi sprawami, trzeba chyba przyznać, że obecne położenie międzynarodowe, pomimo całego zagmatwenia i niejasności, nie przedstawia żadnego *bezpośredniego* niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego. Nieraz już mówiliśmy, że *koniec panowania*, jaki obecnie Niemcy przebywają, niezmiernie krępuje polityczną przedsiębiorczość ks. Bismarka, którego jak zawsze nowiniarze przedstawiają jako głównego kierownika politycznych intryg i kombinacyj. Dopóki na czele Niemiec będzie stał cesarz Wilhelm, kanclerz pomimo całej swojej chęci postawienia Rosji w tem położeniu, aby nie mogła odgrywać przeważnej roli w stosunkach międzynarodowych, nie zdecyduje się na żaden krok stanowczy aby dojść do zamierzonego celu i będzie dalej prowadził politykę dwulicowości i wyczekiwania, jakiej się trzyma od ośmiu lat. Co się tyczy ministerjum Salisburego, to i ono zapewne będzie miało ręce związane, dzięki koniecznej potrzebie parlamentarnego poparcia ze strony whigów. Nareszcie i polityczne położenie Austro-Węgier tak samo jak i przedtem, nie jest wcale takiem, aby mogło ośmielić dyplomację wiedeńską do zrobienia jakiegokolwiek kroku, mogącego doprowadzić do otwartej walki z Rosją; z tego wszystkiego rozumie się należałoby skorzystać, aby ostatecznie ujawnić *zupełną samodzielność* międzynarodowej polityki gabinetu petersburskiego, do której widocznie dążył w niejednym oddzielnym wypadku w ostatnich czasach. Chwila obecna sprzyja temu jak nie można lepiej. Rozwiązanie kwestji z powodu *porto franco* Batumu wskazuje, że dotychczas w zachodniej Europie nikt jeszcze nie jest gotów do stawienia jawnego oporu wszelkim słusznym wymaganiom, z jakiemi możemy wystąpić w kwestji bałkańskiej zupełnie już sprowadzonej z tak nienawistnego dla każdego rosjanina toru traktatu berlińskiego, przez wypadki ubiegłej jesieni i wiosny r. 1886.”

W *Pet. wied.* czytamy: „Organ partji młodoczeskiej *Narodni listy* zamieścił w tych dniach obszerny artykuł, noszący tytuł naszej gazety (*Petrohradske Vedomosti*), a poświęcony wyjaśnieniu stanowiska jakie zajmujemy w świecie słowiańskim. Z wielkiem zajęciem i uwagą zabraliśmy się do zapoznania się z opinją szanownego organu czeskiego, i z żalem zauważyliśmy w nim tym razem brak szerokości poglądu, odróżniającej go zawsze tak korzystnie od organu staro-czechów, gazety *Politik*. Widocznie młodoczechom równie trudno, jak dr. Riegerowi przychodzi zrozumieć, że gazeta rosyjska nie może stać po stronie praskiego albo krakowskiego, albo zagrzebskiego lub jakiegokolwiek innego partykularyzmu, i że może sympatyzować tylko z równouprawnieniem i pomyślnością wszystkich narodowości słowiańskich w ogóle, a w szczególności tych, które nie zaparły się idei słowiańskiej i wiary w Rosję. Dla nas kwestji słowiańskiej w Austro-Węgrzech nie wyczerpuje jeszcze zupełnie kwestja zwycięstwa czechów nad szwabami, dla tej prostej przyczyny, że czesi, zostawszy kierownikami losów Austrji, nie poprawiliby chyba położenia politycznego, społecznego i ekonomicznego innych narodowości słowiańskich; przeciwnie zbliżenie ich z polakami, katolickie ich tendencje i ciasny, specjalnie praski patrjotym, nasuwają przypuszczenie, że czeska Austrja nie byłaby o wiele lepszą dla sprawy słowiańskiej, niż Austrja niemiecka. Galicyjscy rosjanie, o których przedewszystkiem rosyjskiej gazecie troszczyć się wypada, w każdym razie niewieleby zyskali, bo nie może podlegać wątpliwości, że czesi trzymaliby w Galicji stronę polaków, nie zaś rosjan. Tak samo domyślać się można, że w Bośnji i Hercegowinie poparciem czechów cieszyliby się raczej jezuici i księża, niż duchowni prawosławni i parafje prawosławne. W Pradze dobrze o tem wiedzą, że rosyjska opinja publiczna zawsze ze współczuciem przyjmowała każde powodzenie czechów w ich walce cywilizacyjnej i politycznej o równouprawnienie z niemcami; ale w Petersburgu równie dobrze wiedzą, że po każdem takiem powodzeniu szczery duchowy związek czechów z Rosją słabnął.”

„Zbyteczna delikatność, mówi *Swiet*, zawsze jest szkodliwą, kiedy się ma do czyniena z azjatami. Emirowi bucharskiemu okazywano widoczne honory i wysłano nawet do niego ajenta dyplomatycznego. Wówczas chan chiwiński zapragnął odbyć podróż po Europie. Potem rozeszła się pogłoska, że chan ciężko zachorował i dlatego nie może podróżować. W istocie zaś, według zapewnienia gazet perskich, przyczyny zaniechania podróży należy szukać w naprężeniu stounków chana do rządu rosyjskiego, wynikłem jeszcze zeszłej jesieni, a w ostatnich czasach mocno zaostrzonem. Niedawno do Chiwy doszły z Taszkentu wieści, jakoby rząd rosyjski zamierzył ustąpić emirowi bucharskiemu chaństwo chiwińskie, w zamian za południową część posiadłości bucharskich, mających powiększyć terytorja średnio-azjatyckie, będące pod władztwem Rosji. W takim razie posiadłości rosyjskie będą graniczyły z Afganistanem nie w samej tylko Turkmenji, ale także i wzdłuż Amu Darji, wskutek czego drogi leżące na lewym jej brzegu, prowadzące wprost do Indu, znajdą się w rękach rosyjskich. Chan chiwiński jest z tego bardzo niezadowolony i nie życzy już sobie jechać za granicę, aby niknąć odwiedzenia Petersburga.”

Z ostatniej chwili.

Ćwiczenia kawalerji austro-węgierskiej w okolicy Przemyśla, które odbędą się pod okiem cesarza Franciszka Józefa, rozpoczną się dnia 5-go września i będą trwały do dnia 7-go t. m., poczem rozpoczną się ogólne manewra armji, na które w dniu 8-ym września udaje się także arcyksiążę Rudolf. Tenże zamieszka w miejscu kąpielowem Lubieniu.

Ks. Wilhelm pruski, który bawi obecnie w Gasteinie, ma w dniu 1-ym września wyjechać do Rosji.

Do *Neue freie Presse* telegrafują z Petersburga pod dniem 7-ym b. m.: Wyjazdowi p. Giersa za granicę nie przypisują w tutejszych poważnych kołach politycznych większego znaczenia politycznego. Zapewne uda on się ztąd wprost do Francensbadu, a potem dopiero znajdzie sposobność widzenia się z ks. Bismarkiem. Będzie to wszakże akt czystej grzeczności. Polityczne położenie, które w początkach tygodnia zdawało się zamraczać chmurami, mniej dziś okazuje się niebezpiecznem. To pewna, że stosunki Rosji do innych państw nie doprowadzą obecnie do ostrzejszego starcia się. Do czasu zmiany panującego w Niemczech zapewne i Austrja nie przystąpi do stanowczego zaboru Bośnji i Hercegowiny.

Ajencja Havasa zaprzecza wiadomości, jakoby do Tonkinu miały być wysłane posiłki. Jenerał Jamont wcale ich nie żądał.

Biuletyn choleryczny z dnia 7-go b. m. oznajmia, że w dniu tym zachorowało na cholerę w Trjeście osób 8, zmarło 4; w Rizmanje i Socerga zachorowało po 3 osoby, w Bernobice i Fianona po 2, w Riece zachorowało 4, zmarło 5.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 8-go sierpnia.— Cesarz Franciszek-Józef opuścił dzisiaj o godzinie 10-ej przed południem Ischl i udał się do Gasteinu, gdzie stanąć ma o godzinie siódmej wieczorem. Towarzyszą mu tylko wielki ochmistrz dworu książę Hohenlohe i dwaj flígiel-adjutanci. Hr. Kalnoky i radca sekcyjny baron Aehrenthal przybędą do Gasteinu dopiero jutro, o godzinie wpół do dziesiątej zrana. Hr. Herbert Bismark bawi w Gasteinie od piątku.

Wiedeń 8-go sierpnia.—Rada państwa zwołaną zostanie najpóźniej d. 25-go września i będzie obradowała do końca października. Potem nastąpi sesja delegacyj wspólnych, a w grudniu zwołanym zostanie sejm galicyjski.

Londyn 8-go sierpnia.—W Birmie ponieśli anglicy znowu dwie porażki pod Salenmyo i Thayebin, które to miejscowości powstańcy spalili. W obu wypadkach posiłki angielskie się spóźniły. W Mandaley szerzy się cholera, wielkie czyniąc spustoszenia wśród ludności.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Belfast 8-go sierpnia. — Wczoraj znów były tu zaburzenia. Kilku policjantów odniosło rany. Ku wieczorowi udało się przywrócić porządek.

Sofja 8-go sierpnia. — Narady turecko-bułgarskiej komisji do rewizji statutu organicznego Rumelji wschodniej rozpoczną się wkrótce.

Petersburg 8-go sierpnia.— Z Bosagi donoszą pod dniem 30-ym lipca, że wszystkie roboty przygotowawcze do rozgraniczenia na przestrzeni od studni Dugczi aż do Amu-Darji zostały ukończone. Z powodu niezgodności zdań między delegatami co do krańcowego punktu granicznego nad Amu-Darją, kwestja ta wraz ze wszystkiemi zebranemi na miejscu danemi przedstawioną została do decyzji rządów rosyjskiego i angielskiego. Do czasu otrzymania instrukcji od swoich rządów, obiedwie komisje pozostaną około wsi Bosaga.

Odessa 8-go sierpnia. — Rząd turecki ustanowił dziesięciodniową kwarantannę dla statków przychodzących z portów czarnomorskich.

Wierny 8-go sierpnia. — Z Kaszgaru donoszą w formie pogłoski, że kaszmircy wzięli Kanżut. Chińczycy uważają Kanżut za wasalną swoją posiadłość.

(Otrzymane w dniu dzisiejszym).

Petersburg 9-go sierpnia. — *Now. wrem.* donosi: W ministerjum skarbu rozpatrywaną jest obecnie petycja przemysłowców tkackich o zwrot opłaty celnej od zagranicznych, do fabrykacji wełny, bawełny i wigoniu przeznaczonych materjałów w razie wywozu tych wyrobów za granicę.

Petersburg 9-go sierpnia. — Według depeszy *Now. wrem.* w Sergjejewskim Posadzie obchodzono wczoraj uroczyście półroczną pamiątkę zgonu Aksakowa. Uwiadomiony o tem poeta francuski Paweł Deroulède złożył imieniem francuskiej Ligi patrjotycznej wspaniały wieniec, zaopatrzony w trójkolorową kokardę, w alzackie wstęgi i napis: „Wielkiemu rosyjskiemu patrjocie i przyjacielowi Skobelewa.” Mów żadnych nie wygłoszono.

GIEŁDA.

Warszawa d. -9go sierpnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.77½ żądano i płacić chciano 50.67½; tranzakcje niewielkie zawierano po 50.70; krótkoterminowe 50.65 w żądaniu i 50.52½ płacić chciano, kupiono pewne sumy po 50.60 i 50.62½.

Na pomniejsze miasta niemieckie robiono drobne interesa długoterminowemi po 50.65.

Na **Londyn** 10.27½ żądano—bez tranzakcyj.

Na **Paryż** 41.

Na **Wiedeń** po 81.90 żądano—bez tranzakcyj.

Listy likwidacyjne 93.25 i 93 w żądaniu, płacić chciano 92.90 i 92.70. Większe sztuki płacono po 92.90 i 93.

Pożyczka wschodnia I i II po 100 i III po 100.25 w żądaniu bez tranzakcyj.

Pożyczki premjowej II-ej emisji poszukują przed losowaniem.

Listy ziemskie I, II, III i IV serji po 100.60 w żądaniu i 100.30 w płaceniu. Interesa robiono po 100.30 100.40. Serja V 99.65, przy płaceniu 99.30, 99.35, 99.45, 99.50 a nawet 99.55, po ukończeniu giełdowych czynności jeszcze 99.40 płacić chciano przy braku oddawców.

Listy zastawne miejskie 99.50, 98.75, 98.10 i 97.80 w żądaniu; interesu nie robiono.

Obligi 96.50 i 96.30, płacono za nie 96.25 i 96.35 za większe i 96.15 za mniejsze.

Listy łódzkie 96 za I, 95 za II żądano, płacić chciano 94.50, 94.40 i 94.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie mocne, kursa końcowe. Ruch bardzo słaby. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 9-go sierpnia 1886 r.

Poniedziałki nie odznaczają się zwykle zbyt silnemi dowozami. Po święcie nie bardzo łatwo znaleźć chętnych wyjazdu do miasta.

Dziś też pszenicy ofiarowano 500 korcy i płacono za wyborową 6.75.

Średnia różnych gatunków 6.15, 6.40 i 6.50 osiągała, przy warunku odstawy na wiatraki.

Zapotrzebowania bardzo słabe, a powietrze zupełnie spokojne od zakupów odstręcza.

Żyta więcej, 800 korcy.

Kupowały przeważnie młyny mechaniczne miejskie.

Ceny utrzymać się zdołały.

Płacono 4.32 1/2, 4.35 i 4.40 za dobre ziarno.

Średnie 4.20 i 4.25 z odstawą.

Na wywóz nie kupowano.

Owsa ceny bardzo się obniżyły z powodn mniejszych zapotrzebowań przy paszy świeżej.

Dostawiono zaledwie 150 korcy i płacono 2.30, 2.70 i za najlepszy do 3 rs.

Świadomość dobrych zbiorów owsa i chwilowo małe potrzeby są tego przyczyną.

Rzepaku drobną partyjkę dowieziono, lecz nie znalazła kupca. Ci, którym rzepak jest więcej potrzebny, zaopatrują się za pomocą kontraktów.

Innego ziarna nie wystawiono.

Siana i słomy nie było.

J. Wł.

— ***Dr Russ*** po całorocznych specjalnych studjach w Wiedniu, powrócił do Warszawy. ***Przyjmuje z chorobami kobiet*** od 8—9 zrana i od 3—5 po południu, Świętojerska nr 17 nowy. (2551

— Dr ***Malinowski,*** ord. szpit. dla dzieci, przyjmuje od 3—5 pp. Marszałkowska 120. (2514

— ***Dr. H. Ruppert*** przeniósł mieszkanie na ***Nowogrodzką nr. 22.*** (2708)

408) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5.

(2711) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15

— Henryk ***Konic,*** adwokat przysięgły, mieszka przy ulicy Erywańskiej nr 5. (2759)

2769) ***Dentysta Wł. Zieliński*** powrócił z zagranicy, ***Senatorska nr 4,*** róg Miodowej.

Biuro domu bankierskiego

A. Peretz i S-ka

z d. 4-ym sierpnia r. b. przeniesione zostało na ulicę Krakowskie-Przedm. nr. ***51,*** 1-sze piętro. (2720

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Towarzyszowi podróży.* Uznając się nawpół zwyciężonym w przedmiocie zakładu na 1 czerwca, amarantowy gwoździk radby się porozumieć we wtorek. (2771)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.65	50.52 1/2
Londyn 1 funt ster. " "	10.27 1/2	—.—
Paryż 100 franków " "	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.60	100.30
" " " m.	100.60	100.30
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
" " " II	98.75	—.—
" " " III	98.10	—.—
" " " IV	97.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.—	95.50
4% Listy likwidacyjne duże	93.25	92.90
" " " małe	93.—	92.70
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II " " rs. 100	100.	—.—
III " " rs. 100	100.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 62
Od Listów z. m. Warszawy kop. 169
On Listów zast. m. Łodzi kop. 129 1/4
Od Listów likwidacyjnych kop. 71 3/4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	615	—
" " biała . . .	—	—	640	650
" " wyborowa .	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	432	440
" średnie	—	—	420	425
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	230	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 9-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2^{6}

" garniec rs. 2 kop. 61

Wina czerwone

od cen najniższych do bardzo wysokich gatunków w obfitym wyborze 1544R

poleca **SKŁAD**

Fr. Krupeckiego,

LESZNO Nr 2.

636r

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Wielki medal srebrny. **Cenniki franco i gratis.**

Magazyn Mebli 1479R

K. RABONG

przeniesiony na Nowy-Świat

Nr 39,

gdzie dawniej Magazyn Mebli

ś. p. Jana Olsztyńskiego,

poleca **Meble własnego wyrobu,** oraz **przyjmuje obstalunki,** podług najświeższych żurnali. — Za dobroć mebli poręcza długoletnia firma.

Ceny przystępne stałe.



1557R

Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici

Glacé i Matowe,

Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,

Meltham Mills (Anglja),

Główny Skład w Warszawie

6. Bielańska 6.

B. D. Fothergill.

100 kóp obręczy

6-cio-łokciowych laskowych lub brzozowych, ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać ofertę pod adresem

Włocławska Fabryka Fajansu

Teichfeld & Asterblum

w Włocławku. 1539

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 1321R

Przełożona Pensji 3 klassowej Żeńskiej

Wanda Alexandrowiczowa,

(Chłodna № 8, 1-sze piętro),

Zawiadamia Sz. Rodziców, że zapis uczennic na rok szkolny 1886/7, zacznie się z dniem 1-go Sierpnia i trwać będzie przez cały miesiąc.—Warunki przystępne. 1548

W Szkole Realnej 6-klassowej

prywatnej męzkiej,

przy ulicy Hortensja Nr 2,

zapis dawnych uczniów na r. p. szkolny 1886/7 ropocznie się d. 4 (16) b. m. Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 10 rano do 2 po południu z wyjątkiem dni świątecznych, aż do dnia 11 (23) b. m. poczem nastąpi w tychże samych godzinach przyjmowanie nowych kandydatów na wakujące miejsca.— Zapis dawnych uczniów może być dopełniony listownie.

Warunkowo promowani,

po dopełnieniu zapisu we właściwym czasie, poddani zostaną egzaminowi,

dopiero po rozpoczęciu lekcyj, które nastąpi 19 (31) Sierpnia.

Przełożony Szkoły

1572 **Wojciech Górski.**

SKŁAD WÓD

MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 611R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Szef starego domu win Szampańskich w Reims, 1541R

poszukuje wspólnika lub komandytarjusza, z kapitałem 200,000—400,000 rubli, dla założenia w Warszawie domu, otrzymującego w beczkach wina pochodzące wyłącznie z pierwszorzędnych Winnic Szampanji dla rozlewu w butelki Szampana musującego.— Wielkie korzyści zapewnione. Adresować: **L. R. D. 125 poste-restante Reims.**

Balsam Kolorado,

Usuwa siwiznę, stopniowo siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze.

3 ruble, przesył. 1 rs.—W Perfumerjach Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego, obok Tura, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1469r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

KAWALER

w średnim wieku, z kaucją od 2,000 do 3,000 rubli w gotowiźnie, biegły w buchhalterji, w interesach handlowych i administracyjnych posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady jako zarządzający itp. Oferty proszę składać w Kant. Kurjera Warsz. pod literami F. F. 1577

Zakład naukowy V kl. żeński

Jadwigi Kierznowskiej

ulica Długa № 23,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, oraz egzamina wstępne, rozpoczną się z dniem 3 (15) Sierpnia b. r.—Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. 1311R

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej,

przyjmuję Panienki Izraelitki

uczęszczające do Gimnazjum lub wyższych zakładów naukowych, albo też chcące się kształcić w wyższym zakresie prywatnie, zapewniając im oprócz troskliwej opieki pomoc w naukach.

Fortepian konwersacja, francuzka, niemiecka, a wrazie żądania i angielska, na miejscu.—Ulica Żabia № 1, mieszk. 13, od godziny 5-tej do 7-ej

1514 **Doktorowa Szenborn.**

OSTRZEŻENIE.

Weksel in blanco, wystawiony przez **Wacława Dembowskiego, a żyrowany** przez **Franciszkę Robaczewzką** na blankiecie rs. 400—500, **zaginął.** Czyni się ostrzeżenie, aby nikt z wekslu tego żadnego nie robił użytku, gdyż nie posiada on żadnego waloru.—Winni puszczania go w obieg pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej. 1581R



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia

SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż

u PIOT frères

w PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28.

(następcy GUERARD et C-ie). 6

Dostać można u wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go,

Obożna № 5,

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne. rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

Najprzedniejszą Oliwę Nicejską,

965R

oraz

Octy stołowe i kuchenne,

jako też

Essencję Octową Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek, ulica Marszałkowska Nr 140, pomiędzy Świętokrzyzką a placem Zielonym.

B. M. ŚNIEGOCKIEGO

znana **Fabryka poprzednio Marmolady, Soków i Konfitur, OBECNIE wyrabia Cukry deserowe** wszelkiego rodzaju.

Sprzedaż odbywa się hurtowo i detalicznie, zamówienia łaskawe uskuteczniają się szybko i sumiennie, po umiarkowanej cenie.

Cena cukrów deserowych w najlepszych gatunkach **funt 50 kop.—Karmelków funt 25 kop.**

Senatorska № 28, w podwórzu, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1496 R

NA ROZPŁATY.

Na ROZPŁATY. **NA ROZPŁATY.**

Zakład Zegarmistrzowski

przy ulicy **Marszałkowskiej** pod № **90,** pomiędzy **Nowogrodzką a Żurawią,**

POLECA:

1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe. 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia. 1517

NA ROZPŁATY.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację Warszawskiego Aresztu Policyjnego, od summy anszlagowej rs. 1836 kop. 65.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 19) i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji Warszawskiego Aresztu Policyjnego, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 190 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1550r

---

Za Rs. 60

Serwis porcelanowy na 12 osób pięknie malowany w komplecie następującym: 12 talerzy głębokich, 36 płaskich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par Filiżanek, 1 Waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 babaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Maselniczka, 2 Solniczki. Razem sztuk 104, Serwis pół-porcelanowy ornamentowany, sztuk 100 za rs. 34, Serwis fajansowy, holorowany, sztuk. 71 za rs. 19. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Sprzedaje **Zakład malowania na porcelanie FIJAŁKOWSKIEGO,** Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 1553

BIELIZNA

o połowę taniej niż wszędzie,

bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka Bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej z madapolamu, perkalu i półpłótna, przyjmuję koszule do wstawiania gorsów, jak również przyjmuję do szycia z powierzonych mi materjałów. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, Specjalna fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

1600

Na majątek ziemski 50-cio-włókowy, położony w gub. Siedleckiej, **potrzebna pożyczka**

Rs. 20,000,

zaraz po towarzystwie.—Wiadomość: Kantor wynajmu powozów, Senatorska 22/32. 1599

Lodownie Pokojowe, Wanny, Pryzsnice, Sikawki ogrodowe, Polewaczki do kwiatów, Filtry do wody,

poleca **Fabryka i Magazyn**

J. Mroczkowskiego,

ulica Hr. Berga № 2. 1496

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

SZKOŁA RZEMIOSŁ

(Złota № 53, dawniej Jasna 3),

rozpoczyna zapis uczniów 1 Sierpnia, podania na zwykłym papierze, metrykę i świadectwo szczepionej ospy, składać można codziennie między 9—11 rano, na ręce przełożonego, w innych zaś godzinach w szkolnej skrzynce do listów. Egzaminy od 17 Sierpnia. Oprócz ślusarstwa, stolarstwa i szewctwa, o ile znajdą się kandydaci, zaprowadzonem będzie rymarstwo. 1556r

---

SZKOŁA REALNA

6-cio-klasowa

EUGENJUSZA BABIŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 39, w Warszawie.

Zapis uczniów na rok szkolny 1886/7, **rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 16 (28) Sierpnia r. b.**

Kancelarja otwarta od godziny 10 rano. 1593R

BERLIN—KOPENHAGA.

Codzienna, najszybsza i najtańsza komunikacja via **drogą żel. Lloydu Neustrelitz-Warnemünde.**—Dwu-godzinna podróż morska za pomocą parowców salonowo-pocztowych: „Kaiser Wilhelm", „König Christian" i „Grossherzog Friedrich Franz".—Bilety okrężne (Rundreirsebil.), ważne na 45 dni.—Wagon salonowo-restauracyjny w pociągu.

Informacyj bliższych udziela **Dyrekcja «Deutsch-Nordischen Lloyd» w Rostocku,** zaś odnośnie do warunków frachtowych **«Berliner Speditions- und Lagerhaus-Art. Ges»,** dawniej **Bartz & Comp. w Berlinie.** 1546R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr 38.**

NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowana z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w hotelu Saskim pod № 27, od 3 do 5 po południu. 12265

Nauczyciel gimnazjum Page, pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego. Może też takowe udzielać za mieszkanie w okolicy Nowego-Światu. Warecka 9, m. 39. 12399

Potrzebna jest zaraz bona niemka, w średnim wieku, bez wymagań, do czworga dzieci. Warunki na miejscu, Świętokrzyzka № 10. Sklep rękawiczniczy. 12352

Panienki kształcące się w Krakowie, znajdą pomieszczenie i troskliwą opiekę u pani Pohoskiej. Bliższa wiadomość w Warszawie: Aleja Ujazdowska № 6, u p. Niżyckiej.

Stancja dla uczniów. Wiadomość u rządcy domu: ul. Długa № 32, 42, 46/557. 12521

„Krzyż i półksiężyc," (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop., w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

Osoba wykształcona szuka miejsca do dwóch panienek od lat 6—8, za pokój i obiad. Zastać można od godziny 2 do 4, ul. Zimna № 1/3, mieszkania 7. 12533

W biurze nauczycielskiem E. Hennel, w domu Rezlera, dowiedzieć się można o nauczycielu pedagogu z pewnemi rekojmiami, przygotowującym do szkół w domach prywatnych. 12445

Poszukuje się nauczycielki do ochrony. Kandydatki zechcą złożyć potrzebne kwalifikacje, dowody i świadectwa, w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod wyrazem „Ochrona." 1733

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 14, m. 10, w oficynie. 12552

Posady i prace.

Osoba młoda i przyzwoita poszukuje miejsca w charakterze gospodyni, może być u osoby pojedyńczej, znająca się na praniu, prasowaniu, kuchni i wszelkich robotach domowych, z dobrą rekomendacją. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk w ogrodzie Saskim pod literami W. S. 12491

Potrzebna jest osoba, posiadająca dokładnie języki: francuzki, niemiecki, oraz początki muzyki, za pokój z przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Żelazna 2 22.

Potrzebne uzdolnione maszynistki i dziurkarki do bielizny. Kanonja № 16, m. 1.

Bona z chlubnemi świadectwami, znająca gruntownie języki: niemiecki i polski, znająca się na szyciu, życzy sobie przyjąć miejsce na wieś, za bardzo małem wynagrodzeniem. Wiadomość: róg Wielkiej i Siennej № 13, mieszkania 45. 12477

Jest miejsce dla panienki z całodziennem utrzymaniem, uczęszczającej do zajęcia. Aleja Jerozolimska № 31, m. 16. 12485

Młody człowiek, agronom. z trzechletnią praktyką, poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego. Wiadomość: Marszałkowska № 147, w sklepie wyrobów drucianych. 12488

Ogrodnik biegły w tem zajęciu potrzebny tu w Warszawie od św. Michała. Pierwszeństwo mają urlopowani żołnierze. Oferty składać w kantorze Kurjera pod T. M. 12502

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Mokotowska 52, mieszkania 31, na dole. 12510

Uzdolnione panny do staników, okryć i do upięcia spódnic, oraz podręczne. Graniczna 7, mieszkania 9. 12506

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i dziurkarki. Śliska № 6, m. 5.

Panny maszynistki potrzebne zaraz do bielizny. Ogrodowa 9, mieszk. 11. 12443

Młody człowiek dobrze obeznany z gospodarstwem rolnem, poszukuje zajęcia. Oferty nadsełać do Warszawy, Zielna № 4, mieszkania 12. 12341

Potrzebny pisarz do składu węgli, z kaucją rs. trzysta, oraz agent i inkasent z kaucją rubli sto pięćdziesiąt. Wiadomość: Leszno 40 nowy, mieszkania 5, od 3 do 7-ej wieczorem. 12351

Potrzebne panny do bielizny. Bugaj 4/8, mieszkania 17. 12475

Potrzebni są uczniowie do cukierni, J. Kochański i S-ka, róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej. 1707

Potrzebnym jest uczeń, znający język niemiecki do kantoru, przy fabryce listew. Ulica Chłodna № 5. Zgłaszać się można po między 10-tą a 1-szą. 12375

Technik gorzelniczy, polak, posiadający chlubne patenta, oraz rekomendacje, który w ostatnich czasach w Niemczech wielkie fabryki spirytusu podług najnowszych systemów urządzał i takowemi z najlepszym skutkiem do tego czasu kieruje—szuka podobnego zajęcia w Królestwie Polskiem lub też w Rosji. Oferty: kantor Kurjera „Kościesza.” 12376

Osoba młoda, wykształcona, dobrego towarzystwa, mówiąca po niemiecku, francuzku i angielsku, życzy sobie wyjechać na miesiąc, jako towarzyszka do wód lub zagranicę. Wiadomość: Chmielna 92 nowy, mieszkania 12. 12527

Malarki znajdą stałe zajęcie w fabryce zabawek. Czerniakowska 94. 1721

Zakład maszyn do szycia i reperacji Antoniego Frankowskiego, potrzebuje zdolnych mechaników i uczniów. Marszałkowska № 129. 12514

Potrzebny zaraz młody człowiek do składu piwa na prowincję, kaucja 150 rubli. Wiadomość: Krochmalna 44, stróż wskaże.

Potrzebna jest zaraz osoba, w sile wieku, do dozoru chorej osoby i usługi.—Wiadomość: ulica Chłodna № 23, m. 1. między godziną 2 a 4 po południu. 12543

Młody człowiek znający dokładnie język polski i ruski, obeznany z zarządem domów, poszukuje zajęcia rządcy domu lub też innej posady. Kaucji rs. 500. Wiadomość: Żelazna № 25, mieszkania 2. 12546

Komiwojażer po Rosji, uprasza pierwszorzędne domy o reprezentację. Najlepsze referencje do usług. Proszę adresować: Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska 26 dla P. W. 1734

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Kralla, krótki, rs. 100 niżej kosztu za rs. 300. Solna № 12, m. 6. 12409

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16. wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Szeslongi dwa sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, u tapicera. 12460

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 12307

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12439

Posadzki dębowej 400 łokci, koła wszelkich rozmiarów i krzesła dębowe różnych fasonów, z siedzeniem fornirowem amerykańskiem, poleca dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska 29. 1706

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko, szeslong, firanki. Sienna 13, mieszk. 52, 5-ty dom od Marszałkowskiej. 11920

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy, buduarowy, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda, stoliki do kart, bibljoteczka, stolik samowarowy, szafki małe, biurko, tremo, umywalka, lustro, dywany, firanki, tanio sprzedaję. Marszałkowska № 41 (nowy 111), między Złotą i Chmielną, front, 1-e piętro, m. 16. 12333

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Garnitur mebli salonowych, lustra, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, łóżka, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, kandelabry, biurko damskie, męzkie.—Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 12469

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1719

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4.

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep mydlarski i koń z bryczką. Ulica Wolska № 13. 12476

Wóz do sprzedania na resorach do pojedynki i na parę, zdatny do wożenia pieczywa lub koszy z piwem i t. p. Plac Witkowskiego № 2. 12508

80 posadzki suchej z małym dywanem. Ulica Leszczyńska № 14, wiadomość u stróża. 12446

Kasa ogniotrwała, faeton i kredens, są do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość: Przyrynek № 9/193, mieszkania 3. 12495

Kasa ogniotrwała nowa, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Elektoralna № 25, u ślusarza. 12499

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 12455

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu, szrutu, kapiszonów, gilz zagranicznych i krajowych, rewolwerowych naboi, wszelkich przyborów myśliwskich. 12123

Meble sprzedaje tanio: garnitury, szeslongi, otomanki, foteliki, kozetki fantazyjne, umywalnia z marmusem. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20. Lange. 1684

Kanapkę i parę krzeseł sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, mieszk. 61. 12461

Po zwiniętej pensji p. Krzywobłockiej, sprzedaję utensylja szkolne, ławki, tablice, krzesła, szafy, stoły, łóżka, narzędzia fizyczne, minerały, urządzenie salonu, buduaru, naczynia kuchenne. Wiadomość: Mazowiecka № 1. Brenert. 12241

Para koni młodych, siwych, w 5-m roku, dobranych, zdatnych do powozu, jest do sprzedania. Praga № 232, ulica Wołowa, u p. Lesisza. 1693

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Prawdziwej rasy szczenięta buldogi, są do sprzedania. Nowy-Świat 29, m. 8. 12385

Tapicerskie wyroby: garnitury, materace, szeslongi, etc., wykonywa sumiennie, tanio. Makow, Solna 18. 1643

Bukiety, wianki, girlandy, dekoracje na wzór paryzki, nabywać można najtaniej, u Estreicha i Podbielskiego, zakład ogrodniczy i skład nasion, Długa hotel Niemiecki. 11780

Zegarek masiv złoty, ancre, remontoir, na 15 kamieniach, fabryki E. Bronner & Comp. do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej, pod № 28, mieszk. 8. 12280

Posadzki fornierowane w rozmaitych deseniach i dębowe masiv—są do sprzedania w fabryce stolarskiej, przy ulicy Nowolipie № 54, za dobroć gwarantuje się. 12426

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, Hofera, Rönischa i pianina rs. 230—600 do sprzedania, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 12300

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5. 12406

Pianino zagraniszne sprzedaje. Nowe-Miasto 19, mieszkania 4. 12401

Kołdry pikowe wyborowe, różne kolorowe, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 12544

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Kanefas wyborowy, najpraktyczniejszy wyrób na gacie, po 17 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (pół-płótna wyborowego) za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

30 łokci madepolamu wyborowego za rs. 4 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna Jarosławskiego, 33 łok. mającą, ręcznej roboty, na murawie bielonego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Meble czarne jedwabiem kryte, orzechowe, szeslongi, sofy, otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. Trzaska.

Para siwych koni powozowych, rosłych, zdatnych do miasta i na wieś, także do ciężaru, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 34, wiadomość u stróża. 12532

Powóz elegancki 4-osobowy, do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7. 12373

Interesa handl. i majątk.

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4—6.

Sklep z dwoma pokojami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 41. 12494

Rs. 1,750 jest do odstąpienia zaraz na dobrej hypotece i procencie. Wiadomość: Rudnicki i S-ka, Senatorska № 29. 1732

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Wolska № 7. 12394

Do sprzedania dystrybucja. Ulica Niecała № 11. 12403

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra № 2. 12332

B. obywatel ziemski, w sile wieku, mający rs. 5,000 poszukuje zajęcia jako wspólnik do interesu, lub na rzecz kaucji. Wiadomość od 12 do 2-ej, Nowy-Świat № 41, mieszkania № 8. 12480

Sklep spożywczy, dystrybucja, do sprzedania, targ dzienny od 18 do 20 rs. Ulica Żurawia № 22. 12505

Dom duży, przy brzegu ulicy Pawiej obok Nalewek, z dochodem pewnym 5,300 rs., na 11% do sprzedania, lub zamiany na dom na prowincji z dopłatą, na sumy dobrze lokowane lub place. Wiadomość u adwokata Hubermana, Plac Krasiński 2, od 5-ej do 8-ej wieczorem. 12481

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 11980

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Hoża № 11. 12451

Domki na własne mieszkanie, z ogródkami, lub place nie droźej 30 kop. łokieć, blizko tramwajów, chce nabyć na spłaty po 400 rs. rocznie kilku wyższych urzędników. Aleja Ujazdowska 12, mieszkania 5, po 6-ej po południu zapytać w kiosku z pieczywem Kropiwnickiego. 12425

Rs. 9,000 i 3,000 do ulokowania na nieruchomości miejskie, na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość u notarjusza Kietlińskiego w sądzie Okręgowym. 12361

Do sprzedania restauracja wraz z ogrodem, zaraz, pomiędzy fabrykami. Wiadomość: ulica Piwna № 45 nowy, m. 3, rano do 9 i od 2 do 5 po południu. 12349

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu. Ul. Grzybowska № 64.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy jest do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Żelazna № 20 lit. B. 12390

Do sprzedania handel bardzo korzystny, komorne nie drogie, lokal obszerny, w ruchliwem mieście w Księstwie Łowickiem, gdzie się odbywają targi i jarmarki. Wiadomość: ulica Piwna № 5, 2-e piętro w oficynie. Ignacy Brzozowski. 11937

Okazja. Willa dwu-włókowa, bardzo ładna, z pałacykiem, laskiem, ogrodem do sprzedania zaraz, lub zamiany na niewielki dom. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny. 12149

Sklep wiktuałowo-spożywczy, w doskonałym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna.

Majątek włók 43 ziemi pszennej, prześlicznie zagospodarowany, do sprzedania lub zamiany na dom nieobdłużony. Wiadomość; Długa № 20, mieszkania 3. 12264

Plac obszerny znajdujący się w blizkości ekspedycji pospiesznej dr. żel. Warsz.-Wied., należący do posesji № 79 przy ulicy Jerozolimskiej jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. 12312

Do sprzedania sklep na pryncypalnej ulicy z towarem, dający przyzwoite utrzymanie. Może prowadzić interes i nie specjalista. Wiad. w owocarni na Senatorskiej № 2.

Do sprzedania z powodu interesów familijnych skład węgli z mieszkaniem, dwa pokoje i kuchnia, zaraz przy składzie, w bardzo dobrem miejscu, za rubli 460, komorne zapłacone do św. Michała. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ulica Karmelicka № 11.

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Szmulowizna 2. 1737

Kapitały: 40,000, 18,000, 3,000 rs. są do lokacji na domy, procent mały. Wiadomość: Rymarska № 14, 2-e piętro, front, rano do 9, po południu od 1-ej do 4-ej. 12536

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie: frontowy za 8 rubli, od podwórza za 6 rs. miesięcznie, wejście główne, 3-e piętro, stróż wskaże. 1709

Sklep z pokojem lub bez, do wynajęcia u gospodarza. Chmielna 108. 12540

Ulica Zielna, obok Marszałkowskiej № 39. Różne mieszkania z balkonami w każdym czasie do najęcia. 11942

Do wynajęcia pokój dla osoby wiekowej lub potrzebującej opieki, z całodziennem utrzymaniem, usługą, z meblami lub bez tabowych. Ulica Żelazna № 20 lit. C, mieszkania № 19. 12192

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia każdego czasu Nowy-Świat № 12. 12114

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

Pokój z meblami. Chmielna № 44 od Marszałkowskiej, mieszkania 7. 12441

Pokój z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze, rs. 12 miesięcznie. Senatorska 22.

Potrzebne pomieszczenie dla kobiety przy familji. Wiadomość udzielić: Chmielna 19, stróż 12368

Pomieszczenie na fabrykę lub skład, z obszernym dziedzińcem, tanio do wynajęcia w każdym czasie. Praga 409, przy wodociągu. 12393

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, od frontu, na Elektoralnej, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość: Szkolna 6, m. 2. 12367

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer,” Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, za umiarkowaną cenę, stosownie do wymagań. Dyskrecja zapewnia się, oraz troskliwa opieka. Złota № 5. 11627

Akuszerka praktykowawszy w Petersburgu z profesorem Krasowskim, zamieszkała stale w Warszawie: Plac św. Aleksandra 12, mieszkania 2. W razie potrzeby wyjeżdża na prowincję. 10829

Zakład felczerski w dobrym punkcie, lat 25 egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia z powodu słabości. Wiadomość: Nowy-Świat 28, u Filipowiczów. 12513

Sprzedaż rzeczy przez licytację, odbędzie się przed komisarzem sądowym Klekowiczem we czwartek 12 Sierpnia, o godzinie 11-ej rano, przy ulicy Śliskiej № 19 nowy.

Nagrody rs. 3. Dnia 5 Sierpnia zginął pies wyżeł, z rasy ponterów, maści kasztanowatej, pod piersiami biały, kto go odprowadzi lub da znać na ulicę Danielewiczowską pod № 16, do stróża, otrzyma powyższą nagrodę. 12438

Zginął pies wyżeł ceter, sierci żółtej; upraszam o odprowadzenie go na ul. Dziką № 1, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz sądownie karany będzie. 12471

Zginął mały piesek biały, oznaczony № 387. Uprasza się o odprowadzenie, za wynagrodzeniem na Piękną 29. 12549

Dnia 7 Sierpnia r. b. zgubiony został weksel na rs. 40, wystawiony przez Herszka Kopyto, na zlecenie Cyrli Neszy Goldfeder. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Muranowską № 47, mieszkania 8, za wynagrodzeniem pięciu rubli. Cyrla Nesza Goldfeder. 12548

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1886 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.